SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII. CZWARTEK 9 GRUDNIA 1926 ROKU. Nr. 293.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Pierwsze złote monety polskie.

Warszawa, 8.12.—Mennica państwowa wybiła 160.000 sztuk złotych monet polskich po 10 i 20 złotych. Monety te nie są puszczane w obieg, można je jednak nabywać w mennicy według kursu złota lub za waluty obce.

Kurs złotego w złocie wynosi 1.71 złotych papierowych.

Przychylne dla Polski komentarze.

Rzym, 8.12 (PAT) — Wiadomość o mającem nastąpić na najbliższym konsystorzu mianowaniu kardynałem Mons. Laurego, nuncjusza w Polsce, wywołała w Rzymie nader przychylne dla Polski komentarze. Sfery watykańskie uważają ten akt nietylko za dowód uznania Ojca Świętego dla nuncjusza i jego działalności, ale i za specjalny dowód życzliwości dla Polski i wyrażają zadowolenie z powodu doskonałych stosunków jakie panują między Stolicą Apostolską a Polską.

Prowizorjum budżetowe

Warszawa, 8.12 (PAT) — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. uchwaliła prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r., wyrażające się w kwocie wydatków 489.317.740 zł., w zupełności pokrytych dochodami. W prowizorjum przewidziano 10-cio procentową podwyżkę uposażeń pracowników państwowych.

Zatarg w przemyśle naftowym

Lwów, 8.12 (AW) — Pertraktacje w przemyśle naftowym pomiędzy przedstawicielami pracodawców i robotników nie zostały ukończone. Dalszy ciąg obrad odbędzie się jutro. Jest nadzieja kompromisowego załatwienia sprawy.

Studenci chińscy demolują domy

Londyn, 8.12 (PAT) — Donoszą z Szanghaju, że studenci chińscy zdemolowali w Fu-Czou szereg domów, należących do obywateli angielskich i japońskich oraz zabili kilkunastu chińczyków, którzy potępili wystąpienie studentów.

Pożar w pałacu królewskim

Bukareszt, 8.12 (PAT) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w pałacu królewskim, położony w śródmieściu. Pastwą płomieni padł budynek środkowy, a w nim między innemi sala tronowa i salon recepcyjny. Skrzydła boczne pałacu ocalały, meble i zbiory uratowano.

Pożar zdołano narazie zlokalizować, lecz następnie wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, w których mieściła się kuchnia pałacowa. Na miejsce pożaru przybyli w nocy wszyscy członkowie rządu oraz książę Mikołaj.

Stan zdrowia króla rumuńskiego.

Bukareszt, 8.12 (PAT) — O stanie zdrowia króla ogłoszono następujący biuletyn: Król spędził noc spokojnie. Temperatura 36.8 stopni, puls 68, stan ogólny dobry.

Kongres związków górniczych w Katowicach.

REZOLUCJE, KTÓRE BURZY SPROWADZIĆ NIE POWINNY.

Wczoraj o godzinie 10 rano odbył się w Katowicach, w „Tivoli“ **kongres delegatów związków górniczych ze wszystkich zagłębi węglowych**, zrzeszonych w centralnym klasowym związku górników. Na kongres przybyło około 200 osób. Po wyjaśnieniu obecnej sytuacji, jaka się wytworzyła w związku ze wzrastającą drożyzną, zabrał głos poseł Stańczyk, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował sytuację w przemyśle górniczym, tudzież przebieg podjętych przez związki pertraktacji o podwyżkę płac.

Następnie przemawiali pp.: Bielnik, Szpruch i Chroszcz mniejwięcej w tym samym duchu. W wyniku czterogodzinnych obrad kongres powziął szereg rezolucji, z których zasadniczym motywem jest twierdzenie, **jakoby stanowisko pracodawców w sprawie podwyżki płac prowadziło do strajku w zagłębiach węglowych.**

Po tym, demagogicznem wyjaśnieniu kongres postanowił przygotowanie gruntu na kopalniach do ewentualnego strajku, na wypadek jeśliby pracodawcy nie uwzględnili żądań podwyżkowych.

Jednocześnie postanowiono, aby rady załogowe na kopalniach były szczegółowo informowane o dalszym przebiegu pertraktacji w sprawie podwyżek płac.

Na kongresie poruszono również sprawę wspólnej akcji ze związkiem metalowców oraz ewentualnie ze związkiem włókienniczym.

Kongres ujawnił niezmiernie ciekawą rzecz, a mianowicie, że centralny związek górniczy **posiada w swoim łonie zamaskowanych komunistów**, których usiłował przy prowadzić do równowagi poseł Stańczyk.

Jeden bowiem z mówców, żądał ni mniej ni więcej tylko 35 pr. podwyżki płac, 7 godzinnego dnia pracy i podwyżki zasiłków dla bezrobotnych, tudzież **wstrzymania wywozu węgla zagranicę.**

Sprawa podwyżki płac, jak już donosiliśmy znajduje się obecnie w komisji pojednawczej i arbitrażowej, która w tej kwestji wyda swoją decyzję. Poszczególni mówcy domagali się zniesienia komisji pojednawczej i arbitrażowej, które rzekomo przewlekają tylko pertraktacje pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Mimo demonstracyjnych rezolucyj, istnieje ogólne przekonanie, że **do strajku w górnictwie nie dojdzie**, gdyż byłaby to klęska dla robotników, którzy rozumieją trudności w przemyśle górniczym po skończonym strajku w Anglji.

Obniżenie stopy procentowej w kredycie prywatnym.

Podpisane zostało rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, zmieniające art. 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej z dnia 7 września 1926 r.

Art. 2 w nowym brzmieniu postanawia, że korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 15 proc. w stosunku rocznym nie licząc kosztów porto, opłat stemplowych prowizji obrotowej, które jednak nie mogą przekraczać jednej czwartej pr. kwartalnie. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15 pr. oraz aż do 2 pr. miesięcznie od sumy udzielonych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawionych, przechowanie i szacowanie.

Art. 3 postanawia, że umowy o pożyczki, zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w którym wynowione korzyści są większe, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości do najbliższego terminu ich płatności terminu ten jednak nie może przekraczać daty 1 lutego 1927.

Rozporządzenie wejść ma w życie dnia 2 stycznia 1927 r.

W sprawie zniesienia kontroli wojskowej.

DEZYDERATY NIEMCÓW BĘDĄ UWZGLĘDNIONE.

Genewa, 8.12 (PAT) — Prowadzone tu rokowania dyplomatyczne w sprawie **zniesienia międzysojuszniczej kontroli wojskowej** w Niemczech postępują powoli naprzód.

Równocześnie z temi rokowaniami prowadzone są narady rzeczoznawców prawnych Francji, Anglji, Włoch i Belgji.

Narady te mają na celu znalezienie formuły, **którąby się liczyła z dezyderatami Niemiec.**

Dziś lub jutro zbiorą się przedstawiciele państw, które podpisały pakt locarneński, aby kontynuować rozpoczęte w poniedziałek narady.

Paryż, 8.12 (PAT) — Genewscy korespondenci dzienników paryskich twierdzą naogół, że **narady w sprawie rozbrojenia Niemiec postępują naprzód w sposób zadawalający.**

Z innej strony donoszą o wielkim wrażeniu, jakie wywołała wiadomość o dymisji gabinetu jugosłowiańskiego.

Jak donosi korespondent „Petit Parisien“ Briand w rozmowie z delegatem jugosłowiańskim Jowanowiczem wyraził się, iż radby widzieć powrót Ninczicza na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Wedle informacji „Matin“ sprawa paktu włosko-albańskiego dotyczyła bezpośrednio tylko zainteresowanych mocarstw a conajwyżej może zainteresować także i konferencję ambasadorów.

Telegramy świąteczne i noworoczne.

DO ZNAJOMYCH I KREWNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Katowice, 8.12 (PAT) Podobnie jak w roku zeszłym, tak też i wroku bieżącym wprowadzi Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów zniżone telegramy gratulacyjne „X.L.“ w obrocie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej w okresie przedświątecznym. Telegramy te zawierające życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia, będą przyjmowane dnia 21, telegramy zaś z życzeniami noworocznemi do dnia 28 grudnia włącznie.

Treść zniżkowego telegramu gratulacyjnego „X.L.“ musi być identyczna z jednym z 30 ustalonych i przy okienku telegraficznem ogłoszonych, wywieszonych — tekstów jak np.:

1) Love and best wishes for Christmas and the New-Year.

2) Zdrowiem, szczęściem, powodzeniem niech Wam darzy Rok Nowy.

3) Z okazji świąt pozwalamy sobie jako klienci i zarazem życzliwi przyjaciele złożyć W. Panom serdeczne życzenia szczęśliwego i pomyślnego Nowego Roku.

Telegramy „X.L.“ winny zawierać:

1) Znak konwencjonalny „X.L.“

2) Adres.

3) Liczbę porządkową tekstu wybranego przez nadawcę (zamiast treści) np. 7 (tekst angielski), lub 21 tekst polski.

4) Podpis.

Opłata od telegramu „X.L.“ wynosi 9 zł niezależnie od ilości zawartych w nim wyrazów ani od strefy, w której znajduje się miejsce przeznaczenia telegramu.

Zwraca się uwagę P. T. publiczności, aby do miejscowości poza Nowym Jorkiem podawano dokładny adres jak dla listów.

Nowy gabinet w Jugosławji

Białogród, 8.12 (PAT) Król powierzył Uzunowiczowi misję utworzenia gabinetu.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 14-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — na nr. 55963.

20.000 zł. — na nr. 44856.

5.000 zł. — na nr 53016.

2.000 zł. — na nr 27280.

500 zł. — na nr 6920.

Po 400 zł. — na nra 49074 52871 63431 71510.

Po 300 zł. — na nra 865 21522 41381 46246 56578 57120.

Po 250 zł. — na nra 5465 7494 12489 19977 30696 34601 36360 53984 61575 65088 65333 65545 72198 75961.

Po 225 zł. — na nra 1293 2263 4837 5975 6001 6801 7541 8853 8925 10253 11119 11827 12218 14543 15522 16585 16617 17100 18328 19736 20080 25462 26243 30572 30817 31739 34862 38826 40259 43003 43293 44870 45384 46125 47205 47366 48004 49200 51453 53746 53938 54044 54901 58198 58317 60123 60941 61309 61445 63038 63678 63980 64049 64872 66675 67683 67826 70010 70129 70158 71333 71434 73658 74629 74941 75258 76331 78953 78858.

Koncert na rzecz Koła Opieki

PRZY GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU.

Koncerty dobroczynne mają prócz licznych zalet natury organizacyjnej, społecznej itp. jedną zaletę natury artystycznej: wszystko się podoba, we wszystkiem znajduje się wiele pięknego i dobrego.

To też i sprawozdanie z koncertu amatorskich sił będzie siłą rzeczy pisane przez zaczarowane szkiełka, przez które dostrzega się tylko dodatnie strony. Więcej, bo nawet to, coby u fachowca raziło, co się mu zwykle zapisuje na debetowej stronie rachunku, nabywa tu znaczenia objawu dodatniego i podoba się.

Tak np. słuchając gry wysoce utalentowanego małżeństwa pp. Stanisławy i Leona Nowaków czuło się nieprzeparte zamiłowanie dla piękna muzycznego jako jedyny motyw każdego ruchu, każdego szczegółu wykonania; u fachowca jest sentymentalizowanie utworów poważną wadą, bo nie jest szczere; ktoś, kto przez całe życie gra dziesiątki a dziesiątki godzin tygodniowo ćwiczenia i etudy dochodzi sam przez się do zupełnie innych ideałów artystycznych, jak ktoś — co w ciągu swego zawodu tęskni do chwili, którą będzie mógł poświęcić umiłowanej sztuce. Temu chodzi przedewszystkiem o to, by wyssać z utworów muzycznych jaknajwięcej treści, piękna i wyrazu; bez względu na to, czy utwór jest dla niego więcej lub mniej przystępny. W grze pp. Nowaków, nawiasem mówiąc bajecznie zgranych (p. Nowakowa jest wyborną solistką) widać właśnie owo zmaganie się ducha z materją; ducha, który stara się poprzez trudności przerastające siły wykonawców wydrzeć z utworu to, co się pod temi trudnościami ukrywa. — choćby siłą, gwałtem, przemocą. Ta wola właśnie, aby wyłuskać z utworu jego jądro myślowe, choćby kosztem technicznego wykonania zapór i zawad jest tak niewymownie czarującą i ujmującą w grze pp. Nowaków.

Zdawało się że po tryumfalnej „Molly" p. Gundelachowej nic już nie zachwyci audytorjum ukołysanego i zahypnotyzowanego czarem „słodkiej Molly" zanurzonego w upojnej zmysłowości przesycającej atmosferę sali.

Tymczasem nie! Po kulminacyjnej „Molly" spotkała się gra pp. Nowak z temi samemi salwami oklasków, co przedtem.

A teraz parę słów o p. W. Gundelachowej i jej znakomitej strategji, która ją musi zawsze i wszędzie doprowadzić do tryumfu — nawet, gdyby głos zawiódł. Śpiewaczka ma ładny głos, oparty dobrze na masce, solidną szkołę i upajające pianissimo na dobrze opartym oddechu; jako deklamatorka i interpretatorka może się poszczycić też niejedną zaletą; lecz największy podziw wzbudziła taktyka w doborze programu. Od poważnych pieśni i wyjątków z oper poprowadziła nas przez lżejsze romanse i walczyki do pieśni o takim charakterze jak owa wspomniana „Molly, moja słodka Molly" zaśpiewana rzeczywiście z niezrównanem mistrzowstwem. Szkoda, że nie mam do dyspozycji czcionek nutowych, by pokazać skończenie wyrafinowaną w akcentach deklamacyjnych melodykę tej w sobie tak prymitywnej piosenki.

Dalej nastąpiły pieśni o „nocy majowej, przesyconej wonią bzów" i o czyjemś skromnem westchnieniu „pójdź, ja cię tak pieścić chcę. Śpiew p. Gundelachowej jest czarujący; w saloniku, przy nastrojowo przyćmionem świetle mógłby niejednego przyprawić o szaleństwo.

Całkiem odmienny typ śpiewaka przedstawia p. St. Lachota. Jest to szlachetny, miękki głos basowy, który miałem sposobność podziwiać już kiedyś, dwa lata temu przy wystawieniu w Katowicach oratorjum Ks. R. Gajdy „Św. Jan Chrzciciel". Już wtedy uderzyła mnie nieprzeciętna muzykalność, do najwyższych granic posunięta sumienność i głębokie zapatrywanie na sztukę tego artysty, który się nie potrzebuje lękać krytyki, bez szkiełek z bajki. Obecny koncert potwierdził, że przeczucie, które dopatrywało się w śpiewaku wysokich aspiracyj i poważnych dążeń nie zawiodło.

Jeśli dalej się będzie rozwijał podobnym tempem, stanie niebawem na poziomie kunsztu śpiewaczego, dostępnym tylko wybranym.

Feliks Sasche.

Historja niewiarogodna, a jednak prawdziwa.

JAK CYGANKA LECZYŁA NAIWNĄ KOBIETĘ.

Wstyd doprawdy przyznawać się do tego, że w Sosnowcu, mieście, stutysięcznem i cywilizowanem, znajdują się ludzie tak bardzo naiwni i głupi, którzy wierzą dotychczas w cudowne leczenie chorób przez zwykłych oszustów, cyganów i wydrwigroszy. Że tak jednakże w rzeczywistości jest, dowodzi tego następująca historja:

Dnia 28 listopada b. r. do niejakiej Kwietniowej Józefy zamieszkałej w Sosnowcu przy ul. 1 maja 6, wraz ze swą zamężną córką Wincentyną Czekajewą

przyszła cyganka.

Rozejrzawszy się po mieszkaniu, cyganka zaproponowała Kwietniowej wróżenie z kart, ta jednakże odmówiła. Natomiast córka Kwietniowej, Czekajowa, ciekawa swej przyszłości, zwróciła się do cyganki, aby jej powróżyła. Podczas opowiadania różnych bredni Czekajowej, wróżka zwróciła się do obu kobiet, oświadczając im, że

Czekajowa jest niebezpiecznie chora i ona potrafi ją wyleczyć.

A ponieważ Cz. rzeczywiście od dłuższego czasu chorowała, matka przyjęła oświadczenie cyganki, co do wyleczenia jej córki z niekłamaną uciechą.

Zaczęła się przeto kuracja, niezwykle oryginalna. Przedewszystkiem cyganka zażądała jednej złotówki i medaljonu z Matką Boską, który miała na szyi jedna z kobiet. Medaljon ten miała zawieść do Częstochowy.

na Jasną Górę

i tam powiesić go przed cudownym obrazem Matki Boskiej, z prośbą o wyleczenie Czekajowej. Kobiety oddały żądane przedmioty cygance, ta zaś obiecała odwiedzić je na drugi dzień. Na drugi dzień cyganka rzeczywiście przyszła, żądając przytem 10 złotych. I te również otrzymała. Upłynęło parę dni, a oto we czwartek 2 bm. przychodzi ta sama cyganka po raz trzeci do naiwnych kobiet. Podczas tej wizyty zażądała już

2 banknotów 20 złotowych,

które były rzekomo niezbędne do wyleczenia Czekajowej. Nad banknotami temi miała się ona dłuższy czas modlić, a wówczas prośby jej zostaną wysłuchane i Czekajowa będzie zdrowa, jak ryba w wodzie. Otrzymawszy żądane pieniądze cyganka zapowiedziała obu kobietom, aby o powyższym sposobie leczenia nie ważyły się nikomu wspominać, nawet mężowi Czekajowej, gdyż dotychczasowe zabiegi poszłyby na marne. Otrzymane pieniądze cyganka obiecała zwrócić 5 grudnia.

W sobotę jednakże nie przyszła, natomiast odwiedziła obie kobiety w niedzielę. Zaciekawionym kobietom, czy choroba została już wyleczona, cyganka, zaklinając się na wszystkie świętości, tłomaczyła, że dotychczasowe zabiegi nie pomagają i musi wobec tego zastosować jedyny i ostatni środek, który bezwzględnie będzie już skuteczny. Na pytanie, co potrzeba zrobić, cyganka, zażądała od kobiet

wydania wszelkiej biżuterji i lepszej garderoby.

Każdy czytając tę niesamowitą historję, pomyśli sobie napewno: — Bomba pękła; — Kobiety zdemaskują oszustkę i oddadzą w ręce policji.

— Niestety — ktoby tak przypuszczał, pomyliłby się bardzo.

Bo oto kobiety oddały wszystko: pierścionki, obrączki, suknie, bieliznę, ogółem na sumę kilkuset złotych. Zwinąwszy wszystko w jeden pakunek, cyganka powiedziała kobietom.

Dzisiaj o godz. 12 o północy idę na cmentarz;

tam będę modliła się nad temi przedmiotami, a choroba zostanie usunięta na zawsze.

Wychodząc z domu przyrzekła powrócić na drugi dzień celem oddania zabranych przedmiotów, podczas tej niezwykłej kuracji. Kobiety tej nocy nie mogły spać. Oczekiwały cyganki, a z nią zupełnego uleczenia Czekajowej, oraz swej biżuterji i garderoby. Jednakże godziny mijały, a sprytna wróżka nie dawała o sobie żadnego znaku.

I wtedy nareszcie, po kilkudniowych oszukańczych praktykach cyganki,

kobietom rozjaśniło się w głowach.

Zrozumiały, że padły ofiarą cyganki, która tak sprytnie umiała wyzyskać ich wiarę w czary. Nastąpiły naturalnie płacze, krzyki itp. Pomogło to jednakże tyle.

co umarłemu kadzidło.

Po familijnej naradzie zadecydowano, że może tu pomóc jedynie policja i tam się też udano ze skargą na cygankę.

Na skutek wyjaśnienia w komisarjacie, jak się przedstawiała sprawa „cudownego" leczenia chorej i opisu „lekarki", policja zajęła się odszukaniem oszustki, oraz wyłudzonych rzeczy i pieniędzy.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 CZWARTEK

Dziś Walerji i Leokadji
Jutro N. M. P. Loretańskiej.
Wsch. słońca 7.25
Zach. „ 3.28

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś w czwartek „Dzień bez kłamstwa".

W próbach przepyszna tragi farsa Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej". W roli pani Dulskiej wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie p. Wiktorja Arciszewska b. artystka teatru miejskiego w Grodnie. Udział przyjmuje cały zespół kobiecy. Obu Dulskich odtworzą pp. Jastrzębski i Uliński Wł.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Serce galernika" dalszy ciąg Nędzników.

„Oaza": „Tajemnice Paryża".

„Sfinks": „Marjanka dziecko ulicy".

Pogrzeb śp. Leona Sadowskiego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych liczne rzesze znajomych, przyjaciół i kolegów, szczególnie z pośród miejscowego nauczycielstwa i Tow. artystyczno-literackiego w Sosnowcu, odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Leona Sadowskiego, artysty rzeźbiarza i nauczyciela. W pogrzebie wzięła również udział młodzież szkolna ze sztandarami. Nad grobem przemawiał p. A. Kwinta w imieniu Towarzystwa artystyczno-literackiego. Sp. Leon Sadowski cieszył się w Sosnowcu opinją dobrego kolegi, serdecznego przyjaciela i utalentowanego artysty.

Niechże mu ziemia lekką będzie!

Odczyt p. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Zrozumiałą sensację wywołała w Sosnowcu zapowiedź odczytu p. W. Stpiczyńskiego, redaktora „Głosu Prawdy". Odczyt nosił tytuł „My piłsudczycy". Szczególne zainteresowanie wzbudził ten punkt programu odczytu, w którym prelegent zapowiadał roztrząsanie zadań na przyszłość obecnie rządzącego w Polsce obozu, jest to bowiem zagadka dotąd przez nikogo nierozwiązana i nikt nie wie, co Rząd zamierza i jak się nasze losy ułożą w najbliższej przyszłości. Okazało się, że i pan Stpiczyński również nie wie. Lwią część swego odczytu poświęcił dość znanej sytuacji zagranicznej, bolączkom Francji, wszechświatowej roli Ameryki, Rosji i Niemców, o Polsce zaś mówił najmniej. Starał się tylko wytłomaczyć konieczność walk majowych, przyczem, co należy podnieść z uznaniem, przyjął w imieniu swego obozu część winy za walki bratobójcze na ulicach Warszawy. Z programu obecnych rządów wyłonił starania o podniesienie powagi władzy wykonawczej wbrew teorji starego liberalizmu, z którym redaktor „Głosu Prawdy" stanowczo się nie zgadza. Króciutko załatwił się z kapitalną kwestją robotniczą, namawiając do zgody pracy z kapitałem, bo tylko zgoda w obecnej sytuacji międzynarodowej może zapewnić robotnikom dostatni kęs chleba.

Naogół nic nowego nie dowiedzieliśmy się z odczytu p. Stpiczyńskiego. Ton odczytu był niespodziewanie, jak na autora artykułów wstępnych w „Głosie Prawdy", bardzo miękki, przyczem w swem zrozumieniu obecnie panujących nastrojów posunął się prelegent tak daleko, iż stwierdził istnienie bardzo poważnego zwątpienia w obozie piłsudczyków, co do dobrych skutków przewrotu majowego. Namawiał, aby nie wątpić, bo wszystko się dobrze ułożyło.

Otwarcie wielkiego kiermaszu w Dąbrowie.

Jak było do przewidzenia, zapowiedziany kiermasz w Dąbrowie wywołał ogólne zainteresowanie. Aczkolwiek otwarcie było wyznaczone na godzinę 4 popołudniu, już o godzinie 3 zaczęły napływać do lokalu „Ogniska" tłumy ludności i wkrótce obszerna sala nie mogła pomieścić przybyłych. Trzeba przyznać, że panie z Narodowej Organizacji Kobiet zrobiły wszystko, aby kiermasz pod każdym względem wypadł jaknajlepiej i zadowolił zwiedzających. Efektowne kioski, bogato zaopatrzone w zabawki, cukry, czekolady, wódki, wina krajowe, książki, bieliznę, hafty, podarunki gwiazdkowe i t. p. rzeczy, nęcą wszak i ściągają liczne rzesze kupujących, zwłaszcza że ceny są zupełnie dostępne, a w niektórych wypadkach niższe od rynkowych. Olbrzymia sala „Ogniska" przeobraziła się w jakąś zaczarowaną krainę z bajki, gdzie między kioskami snują się tłumy ludzi, podziwiających [illegible] pań organizatorek, które jakdyby chcąc [illegible] się za przybycie na kiermasz, przygotowały jednocześnie szereg miłych rozrywek i atrakcyj. Uprzyjemnia pobyt na kiermaszu wspaniała orkiestra 23 p. a. p. poza tem amatorzy słuchają koncertów przez radjo.

Uprzejme panie gospodynie udzielają chętnie wszelkich wyjaśnień i informacyj, to też na sali panuje miły nastrój. Przy kioskach ruch ogromny, a kioski oddziałów Narodowej Organizacji Kobiet są wprost oblężone przez panie, oglądające z zaciekawieniem nagromadzone tam skarby, w postaci bielizny, haftów, koronek i t. p. rzeczy.

Największą jednakże, zdaniem naszem, atrakcję na kiermaszu stanowi, cukiernia i bufet. Trudno byłoby wyliczyć nagromadzone tutaj smakołyki i specjały. Wystarczy powiedzieć, że są to formalne składy przysmaków, na widok których nawet ludzie chorzy dostają gwałtownego apetytu i w rezultacie wytwarza się taka sytuacja, że panie zachwycają się przy kioskach bielizną i haftami, a mężowie skwapliwie posilają się w bufecie tak bowiem zaopatrzyć w jedzenie i picie potrafią tylko nasze panie.

O powodzeniu na kiermaszu świadczy najlepiej fakt, iż już około godziny 6 wiecz. trzeba było zamknąć kasę, gdyż niepodobieństwem było pomieścić na [illegible] osób.

Kto nie zdołał wczoraj zwiedzić kiermaszu, niech uczyni to dziś, kiermasz bowiem czynny będzie tylko do piątku, t. j. do jutra wieczorem, a bardzo wiele osób nabyło już bilety wejścia na dzień dzisiejszy.

Chwalebna inicjatywa.

Na terenie powiatu Będzińskiego istnieje szereg gmin, których mieszkańcy posiadając minimalne ilości przeważnie nieurodzajnej ziemi, utrzymywali się głównie z pracy w zakładach przemysłowych. Z chwilą powstania kryzysu gospodarczego, ludność ta pozbawiona została nietylko zarobku w zakładach przemysłowych, lecz także zasiłku z funduszu bezrobocia, zaliczona bowiem została do kategorji ludzi, posiadających własne gospodarstwa. Że „gospodarstwo", składające się z 3 lub 5 morgów kamienistej i nieurodzajnej gleby, nie może zapewnić jakiej takiej egzystencji, jest rzeczą jasną, nic też dziwnego, że skutkiem przeciągającego się braku pracy, w gminach tych zapanowała bieda, która nie oszczędziła także dziatwy. Z powodu złego i niedostatecznego odżywienia, dzieci zapadają na różne choroby, poza tem stwierdzono, że z braku obuwia i ubrania znaczny odsetek dzieci nie chodzi do szkół. Aby choć w części zapobiec złu, gminy te postanowiły wstawić do budżetów pewne kwoty na dożywienie oraz kupno obuwia i ubrania dla dzieci szkolnych, wychodząc ze słusznego założenia, że młodemu pokoleniu należy udostępnić naukę, a także dbać o jego zdrowie i rozwój.

Inicjatywa ta zasługuje na najgorętsze poparcie i niewątpliwie Sejmik będziński, jako związek samorządu gminnego, wykazujący zrozumienie potrzeb ludności, poprze omawianą kwestję i dołoży starań, aby sprawa ta jaknajprędzej została zrealizowana.

Podziemne bogactwo Polski.

Co mówi o niem dyrektor państw. instytutu geologicznego.

— Zadaniem Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, jest — mówi nam dyrektor jego, prof. Morozowicz — badanie struktury geologicznej Polski, a w szczególności dokładne zbadanie minerałów użytecznych, skarbów kopalnych, zagłębi węglowych, terenów naftowych, cynkowych, ołowiu, materjałów budowlanych, ceramicznych itp. W tym celu P. I. G. układa i wydaje mapy geologiczne Rzeczypospolitej, na których ma być zobrazowana geologiczna budowa kraju i jego bogactwa kopalne.

Równolegle z badaniami geologicznemi w ścisłem słowa znaczeniu, Instytut prowadzi badania geofizyczne.

Polska pod względem bogactw kopalnych zajmuje jedno z naczelnych miejsc pomiędzy krajami Europy. Dziś powiedzieć się da, na podstawie znanych i zbadanych zasobów, że przy obecnej eksploatacji (około 36 milj. ton rocznie) węgla starczy nam na okrągłe 1000 lat.

Tereny **naftowe** stosunkowo mało jeszcze zbadane, dalekie są jednak od wyczerpania. Pokłady soli są wprost niewyczerpane. Cała Polska środkowa (woj. Warszawskie, a także Poznańskie) leży na pokładach soli, ukrytych w głębi, a także na kilkaset kilometrów wzdłuż Karpat ciągną się jej warstwy, aż hen, po Rumunję.

Rudy **żelazne** występują w okręgach: kieleckim, radomskim, częstochowskim, a także na Śląsku; są one mało-, lub średnio procentowe i nie mogą stanowić podstawy dla naszego przemysłu metalurgiczno-żelaznego, to też rudy żelazne sprowadza się w przeważnej mierze z Krzywego Rogu (w Rosji) lub ze Szwecji środkowej (najlepsze rudy, zawierające 65—70 i więcej procent czystego żelaza). Najracjonalniejszem byłoby pokrycie całego naszego zapotrzebowania na rudy żelazne w Szwecji, gdzieby je można nabyć za nasz węgiel.

Rudy **cynkowe**, dobywane w Polsce, są wysokowartościowe, ale zasobność ich nie jest wielka, i gdyby się chciało niemi pokrywać całe nasze zapotrzebowanie, starczyłoby ich zaledwie na kilkanaście lub 20 kilka lat. Ciągną się od Olkusza do Gór Tarnowskich i Bytomia.

Ołowiu posiadamy jeszcze mniej, niż rud cynkowych. Dobywany w Olkuszu jest wysokowartościowy, tem więcej, że zawiera w sobie około 0.03 procent srebra. Prdukcja srebra z ołowiu wynosi kilkaset kilogramów rocznie, lecz w przeważnej mierze zaanektowało je dla siebie państwo na bilon i monety srebrne.

Sole potasowe najobficiej występują pod Kałuszem i w Stebniku. Produkcja roczna wynosi zaledwie około 2000 wagonów, choć możnaby wyprodukować nieporównanie więcej, aby pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie. Do tak nikłej stosunkowo produkcji przyczynia się brak zainteresowania solami potasowemi, małe ich zastosowanie w rolnictwie, choć kraj nasz jest tak wybitnie rolniczy (włościanie niejednokrotnie nie słyszeli nawet o nawozach sztucznych, a posługuje się niemi tylko większa własność rolna), a nadewszystko brak t. zw. zakładów koncentracyjnych, w którychby się odczyszczało wydobyte w stanie zanieczyszczonym sole potasowe i odstawiało w stanie gotowym do użytku.

W Borysławiu, wśród gazów, wydobywających się z ziemi, odkryto stosunkowo niedawno istnienie **helu (hellum)**, z którego odkrycia tak dumna była Ameryka, mimo, że dobywa go zaledwie w ilości kilku metrów sześciennych dziennie. Hel, lżejszy od powietrza (podobnie jak wodór) i niezapalny, posiada bardzo doniosłe zastosowanie w awiatyce. Napełnia się nim balony sterowe i zeppeliny, zamiast — jak dotychczas — bardzo łatwo zapalnym wodorem. P. I. G. nie posiada, niestety, funduszów na dokładne zbadanie, w jakich ilościach dobywać można hel w Borysławiu i tem samem oddać go na usługi naszego lotnictwa wojskowego, a może i w niedalekiej przyszłości — lotnictwa cywilnego. P. I. G. czeka na fundusze i mieć żywi nadzieję, że czekać zbyt długo nie będzie.

Czy jesteś członkiem Polskiej Macierzy Szkolnej?

W dwudziestopięciolecie martyrologji wrzesińskiej.

Katowice, 8 grudnia.

Dwadzieścia pięć lat minęło od pamiętnych wypadków wrzesińskich, kiedy to rząd pruski gwałtem zaczął wypierać język polski ze szkół a społeczeństwo przez najmłodsze swe pokolenia na zakusy te mężnym odpowiedziało oporem. Dwadzieścia pięć lat upłynęło od pierwszych chlubnych tej walki początków, a ileż w krótkim tym okresie czasu sprawiedliwość dziejowa dokonała głębokich zmian w losach naszych. Spadły z rąk naszych okowy, mamy wolność, własne państwo, własny rząd i własną szkołę, nie potrzebujemy już bronić dziatwy polskiej przed barbarzyńskiem znieprawianiem, nie potrzebujemy ukrywać się przed pościgami policji z nauką własnego języka, własnej myśli i własnej pieśni.

Czyż godzi się jednak zapomnieć owe ciężkie etapy naszej walki narodowej z najeźdźcą. Czyż wolno bohaterstwo katowanej dziatwy wrzesińskiej i mężną postawą ówczesnego społeczeństwa uważać już tylko za szczegół historyczny.

Walka z naszym sąsiadem zachodnim nie należy bynajmniej do przeszłości. Odwieczny wróg nasz nie tylko, że temi samemi sposobami co wówczas — przed 25 laty — niemczy dziatwę polską żyjącą w granicach jego państwa — lecz i po nasze nie przestaje sięgać ziemie. Dysząc żądzą zemsty i odwetu zbroi w ukryciu swe miljonowe hufce, knuje przeciw nam intrygi dyplomatyczne a na naszych ziemiach sieje ziarno nieufności i niezadowolenia z rządów polskich.

Patrzmy na Śląsk i Pomorze. W zgodnej współpracy nie przestają niemczyć naszej dzielnicy śląskiej przemysł niemiecki, niemiecka szkoła i niemieckie organizacje — a na Pomorze płyną podziemnemi drogami miljonowe kredyty, na wzmocnienie niemczyzny tamtejszej.

Rocznica martyrologji wrzesińskiej przypada — jakby zrządzeniem Opatrzności — na okres widocznego wzmagania się zabiegów niemieckich o rewizje naszych granic zachodnich. Jesteśmy w przededniu nieuchronnych wielkich zmagań na wszystkich polach walki, czeka nas może już jutro, może za lat kilka, olbrzymi wysiłek, by odeprzeć atak zaborczości niemieckiej.

Niech nam w walkach tych i zapasach pobudką będzie Września. Przypomnijmy całemu społeczeństwu mękę i trud, jakie kiedyś wzięło na siebie dziecko polskie, w obronie naszych praw narodowych, aby we wszystkich jego pokoleniach od najmłodszych do najstarszych obudzić ten sam hart woli i tę samą nieugiętość w walce o całość państwa polskiego, jaką w walce o duszę polską okazały dzieci wrzesińskie.

Wzywamy przeto całe społeczeństwo polskie, wszystkie dzielnice, wszystkie organizacje społeczne, by organizowały w roku bieżącym obchody i na nich uczciły pamięć owych wielkich wydarzeń, pobudzając wszystkich do ofiarnej współpracy na rzecz ziem zachodnich.

Pomocy i to jaknajszybszej i jaknajobfitszej czeka od nas Pomorze. Pomocy potrzebuje dziatwa polska na Śląsku, w wolnej Polsce, nadal niemczona przez szkołę niemiecką. Wspominając wypadki wrzesińskie, składajmy ofiary na fundusz wrzesiński, mający służyć szerzeniu oświaty polskiej na zachodnich ziemiach Polski. Wzywamy wszystkich do nabywania znaczka pamiątkowego, wydanego na ten cel oraz do tłumnego udziału w obchodach i wieczornicach.

Okręgowy Komitet Wykonawczy:

Inż. Dobrzycki, (prezes Dyrekcji Kolei Państw.), Insp. Kuntze (prezes Inspek. Poczt i Tel.), Dr. Farnik, Dyr. Stera (prezes TNSW.), J. Szafran (prezes Zw. Polsk Naucz. szkół powsz.), R. Wydra (prezes Stow. chrześc. naucz. szkół powsz.),

Zarząd okręgowy Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Ign. Czechowski, (prezes) N. Korzeniewski (dyrektor), Poseł Herc, Dr. R. Koukiewicz, Dr. Maj, Inż. Fr. Bąkowski, W. Zenkteler.

Zarząd Okręgu Śląskiego

Dr. H. Jarczyk (prezes), M. Drozdowski (kier. Okręgu).

Most ks. Józefa Poniatowskiego.

KONIEC ODBUDOWY TEJ CHLUBY WARSZAWY.

W tych dniach ukończono odbudowę ostatniego przęsła mostu ks. Józefa Poniatowskiego. Dane, dotyczące tego mostu są następujące:

Most ks. Józefa oddany do użytku publicznego w r. 1913, kosztował 10 miljonów rubli.

W roku 1915 Rosjanie wysadzili 2 filary, niszcząc 4 przęsła.

W latach 1915 — 1916, zbudowano prowizoryczny, drewniany pomost, spalony podczas najsilniejszej ofenzywy Brusiłowa w lecie 1917 r.

Od tego czasu Praga straciła najkrótszą komunikację przez most ks. Józefa ze stolicą.

W latach 1917 — 19, sprawa odbudowy jest przedmiotem sporu między Rządem a miastem.

Ostatecznie spór ten rozstrzyga ówczesny Prezydent Rzplitej śp. inż. Narutowicz w tym sensie, iż jedną połowę odbudowy uskutecznić ma Rząd, drugą miasto.

Odbudowa pierwszej połowy mostu trwała do jesieni 1925 r. i kosztowała 72.000.000.000 marek pol. i 1.800.000 złotych polskich.

Niezwłocznie potem przystąpiono do odbudowy drugiej połowy mostu. Robotę prowadzono w tempie rekordowem.

Całkowity koszt odbudowy drugiej połowy mostu wyniesie około 3.000.000 zł. pol.

Most ks. Józefa ma charakter mostu wybitnie spacerowego.

Ponieważ zaś most Kierbedzia jest silnie przeciążony, zachodzi potrzeba budowy jeszcze jednego mostu o charakterze ciężarowym, łączącego Warszawę z Pragą. Rozważa się obecnie projekt budowy takiego mostu, który prawdopodobnie stanie w tem miejscu, gdzie obecnie przy ul. Karowej znajduje się t. zw. Ślimak.

Rozbudowa naszych uzdrowisk.

W wielu naszych uzdrowiskach podjęto prace inwestycyjne, zarówno drobne, których wykończenie nastąpi jeszcze w ciągu zimy roku przyszłego, jak również poważniejsze, zamierzane na dłuższy okres czasu.

W **Busku** przystąpiono do skomasowania gruntów, należących do zarządu, bez rozszerzenia bowiem terenów posiadania i uregulowania jego granic niemożliwa jest dalsza rozbudowa uzdrowiska. Rozpoczęto również zwozić materjał pod budowę elektrowni, która rozpocznie się z wiosną roku przyszłego, według gotowych już planów technicznych.

W **Ciechcinku** przystąpiono do zdjęć niwelacyjnych, które są potrzebne jako prace wstępne do robót, związanych z osuszeniem i kanalizacją Ciechocinka.

Najwięcej prac podjęto w **Krynicy**. Na 15 grudnia br. ma być ukończony remont starych łazienek, adaptacja na zimę nowych i przerobienie urządzeń hydrofizyko-terapeutycznych w domu leczniczym. Z wiosną zostanie rozpoczęta budowa wielkiego hotelu, który poza salami, przeznaczonemi na restauracje, sale zabaw, czytelnie, pokoje kąpielowe itp. będzie posiadał 150 pokoi dla gości. W hotelu tym będzie się również mieścił zarząd Krynicy. Projekty na budowę hotelu zostały nadesłane przez p. inż. Przybylskiego z Warszawy, prof. Minkiewicza ze Lwowa i prof. Szyszki-Bohusza z Krakowa. Jury konkursowe przyznało pierwszą nagrodę projektowi prof. Minkiewicza. Komitet rozbudowy Krynicy projekt ten zatwierdził. Obecnie czeka on jeszcze na zatwierdzenie Min. robót publicznych. Narazie rozpoczęto zwozić materjał pod budowę hotelu i w tym celu przeprowadzono w górach szeroką drogę dla dowozu, nie chcąc zanieczyszczać placu spacerowego, na którym hotel stanie. Na wiosnę również projektuje się budowę domu administracyjnego, rozszerzenie restauracji, odświeżenie domu zdrojowego, dokończenie kanalizacji, częściowe zrealizowanie wielkich projektów wodociągowych i inne. Ponadto zarząd Krynicy przystąpi do wykupu gruntów poduchownych, wywłaszczenie których jest już dzisiaj przyznane.

Wieści z Rosji.

MUZEUM W FORTECY.

„Krasnaja Gazieta" donosi, że rząd sowiecki postanowił zorganizować w fortecy Pietropawłowskiej w Petersburgu muzeum historyczne. Słynne kazamaty fortecy będą przebudowane i zbliżone pod względem swego wyglądu zewnętrznego do pierwotnego wyglądu z czasów Piotra I. Przy wejściu do fortecy postawione będą działa artyleryjskie z tej samej epoki. Wszystkie urzędy sowieckie, które się obecnie mieszczą w zabudowaniach fortecy, będą stąd przeniesione do innych gmachów.

ZAMORDOWANIE CZŁONKA SOWIETU W PIOTROGRODZIE.

Przed kilkoma dniami znikł w tajemniczych okolicznościach członek komitetu wykonawczego sowietu w Piotrogrodzie, znany komunista Siergiejew. GPU stwierdziło, że Siergiejew wsiadł w Piotrogrodzie do pociągu, którym miał się udać w sprawach służbowych na stację Wozniesienje. Do stacji tej jednak Siergiejew nie przybył. Wobec tego rozpoczęto poszukiwania, które doprowadziły do odnalezienia zwłok Siergiejewa. Nieznani sprawcy zamordowali go w pociągu, poczem wyrzucili zwłoki przez okno wagonu. Zamordowany Siergiejew znany był jako jeden z członków kolegjum GPU w Piotrogrodzie, wobec czego zachodzi przypuszczenie, że padł ofiarą terorystów przeciwsowieckich.

Ze świata.

PALENIE TYTONIU W SAMOLOTACH.

Angielskie czasopismo lotnicze „Airways" w jednym z ostatnich numerów opisuje anegdotę o francuskim ministrze skarbu Caillaux i paleniu papierosów w samolotach. Kiedy Caillaux, który jest namiętnym palaczem, odbył podróż powietrzną z Paryża do Londynu, skarżył się na lotnisku, że bardzo ubolewa, iż przez całą drogę, trwającą 2 i pół godziny, nie mógł palić papierosów. Przyczyną tego jest okoliczność, że na linji tej kursują samoloty drewniano-płócienne, w których ze względu na niebezpieczeństwo palenie tytoniu jest wzbronione. Podkreślić należy — zauważa angielskie czasopismo — że palenie tytoniu dozwolone jest we wszystkich samolotach metalowych, kursujących na wielu linjach europejskich.

ELEKTRYFIKACJA KOLEI WĘGIERSKICH.

Pewne zagraniczne konsorcjum finansowe zamierza wybudować na Węgrzech potężną centralę elektryczną, celem przeprowadzenia elektryfikacji węgierskich kolei żelaznych. Według opracowanego planu centrala ta dostarczać będzie również prąd elektryczny miastu stołecznemu i miejscowościom okolicznym. Elektryfikacja kolei przeprowadzona zostanie w pierwszym rzędzie na linji Budapeszt—Wiedeń. Sprawa budowy nowej centrali elektrycznej jest już od dłuższego czasu przedmiotem narad między miarodajnemi czynnikami węgierskiemi a przedstawicielami zagranicznego konsorcjum finansowego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w sprawie tej osiągnięte zostanie już wkrótce zupełne porozumienie, wobec czego już w najbliższej przyszłości można liczyć z rozpoczęciem robót około budowy nowej centrali elektrycz...

SKUTECZNE SŁOWO.

— Niedawno powiedziałem w gniewie żonie mojej pewne słowo, to przez osiem dni nie rozmawiała ze mną.

— Ach powiedz mi, proszę, jakie to słowo!

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

— Od poniedziałku 6 tylko do piątku 10 grudnia włącznie. :—: :—: Zakończenie wielkiej bohaterskiej epopei „Nędzników“ 3 i 4 ostatnie serje ukazują

Serce galernika

12 aktów! — — — 12 aktów



WŁOSY RATUJCIE!!

Balsam RAdio-Capill pobudza do życia obumarłe cebulki, wywołuje zadziwiająco szybko (po dniach 8) bujny porost włosów i brwi, niszczy łupież, rozdwajanie się i anemję włosów. Zapobiega siwiźnie. Sprzedają składy apteczne w Sosnowcu: Jagiełłowicz, Reiner, Frydecki, Kwiatek, Joskowicz, Lancman, Szpigiel i inne, w Będzinie: Miniorski, Eibuszyc, Regizer, Wekselman i inni w Dąbrowie: Grochowski, Maneta i inni. Tamże do usunięcia zmarszczek w ciągu 10 dni piegów, wągrów, czerwoności nosa w ciągu 5 dni. Krem Teatral-Sary Bernhard. Teatral stosuje się na noc. Z rana myć należy twarz wodą ciepłą, dodawszy łyżkę spirytusu. Jeśli żyć Teatral jako podkład pod puder, takowy nie zasypuje się 12 godzin

Nadmierną otyłość usuwa herbata ziołowa Baldur, apt. Schlechta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50, 4 pudełka zł. 12.

DR. GEBHARD & CO. GDANSK.

KSIĘGA ADRESOWA GOSPODARSTW ROLNYCH

Województwa Poznańskiego,

w opracowaniu Wielkop. Izby Rolniczej

podaje dokładne adresy, obszar i stan majątku, zakłady przemysłowe (gorzelnie, cegielnie, mączkarnie, tartaki, młyny, hodowle, szkółki i t. d.) pocztę, telegraf i stację kolejową wszystkich obszarów dworskich oraz wszystkich gospodarstw rolnych ponad 100 ha Województwa Poznańskiego, dalej m in.

Władze, Urzędy, Zakłady państwowe i samorządowe i organizacyjne, Związki i Towarzystwa Rolnicze. Urzędy Samorządu krajowego. Organizacje, Związki i Towarzystwa rolnicze o celach ogólnych i specjalnych. Związki zawodowe pracowników rolnych. Spółdzielnie kredytowe, rolniczo handlowe („Rolniki“) mleczarskie, ziemskie i in. Związki przemysłu rolnego. Dokładne wykazy lekarzy powiatowych, weterynarzy powiatowych i notarjuszów.

W ten sposób jest książka powyższa najlepszym zbiorem adresów oraz podręcznikiem informacyjnym i propagandowym

dla kupca detalisty
dla kupca hurtownika
dla przemysłowca,

który w trudnych obecnych warunkach szuka nowej klijenteli i zbytu dla swych towarów.

Wielki tom o przeszło 600 stronach in quarto, w całopłóciennej oprawie kosztuje tylko zł **23.50,**

z kosztami przesyłki zł. 25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców

PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

Centrala w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11

7811

Żarówki elektryczne oszczędnościowe

poleca najtaniej T-wo „PRZEWODNIK“

SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 23, Hotel „Victorja“



PIEKARZE!

Właściciele piekarń Zagłębia Dąbrowskiego, Sosnowca, Dąbrowy, Będzina, Czeladzi, Zawiercia i okolic bez różnicy wyznania i powołania cechowi i nie cechowi. Prosimy stawić się **na zebranie** w dniu 12 grudnia r. b. w niedzielę, godz. 2 i pół. pop. w sali Związku kolejowego, domy kolejowe ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Sprawy ważne! Prosimy o punktualne i liczne przybycie.

7543 3 Przewodniczący FR. KIEPURA.



RESTAURACJA

Koncesja A. Grządziel

pod kierownictwem

St. Jana Krzywańskiego

odpowiednio powiększona i odrestaurowana.

Katowice, ul. Młynarska 20.

POLECA: Wódki, wina, likiery, piwo. Śniadania, obiady i kolacje. Zakąski zimne i gorące po cenach niskich. Pokoje noclegowe.

Najlepiej i najtaniej można kupić

Miód naturalny, Grzyby prawdziwe,

Wędliny litewskie Sery oryginalne i śledzie królewskie, Oliwę i sardynki francuskie. Najlepszą herbatę i kawę własnego palenia. Wielki wybór pierników, czekolady, czekolatek, karmelków, marmelадek, masło deserowe, mąka pszenna najlepsza Marmelada owocowa i konfiturowa

w sklepie

Koziołkowa i Jędryczka

w Sosnowcu 3 Maja nr. 21.

7341 12



MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach higjenicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6338

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Najnowszy fason pokój stołowy, dębowy do sprzedania. Sosnowiec, Mila 2, Kamiński 7517-3

60% RABATU od pozostałych towarów żelaznych masy upadł. Chrzanowski, Piłsudskiego 14 Sprzedaż tylko do 15 grudnia. 7444 3

Motor 3 konie na prąd miejski kupię Dąbrowa Górnicza, Dębnik 32, Cembrzyński.

Okazyjnie pianino do sprzedania Wiadomość Gołonóg dom kolejowy. Kowalski.

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Walcownia żelaza „Hrabia Renard“ Sosnowiec, potrzebuje zdolnego szablunisty 7923-3

Dyplomowany mistrz dekarski poszukuje posady werkmistrza. Władysław Goździelewski, Wymysłów leśniczówka Zgłoszenia przyjmuje filja Kurjera Zachodniego Grodziec. 7511-3

Stenotypistkę biegłą, władającą poprawnym polskim i dobrym niemieckim, poszukuje większa kopalnia węgla na Górnym Śląsku. Życiorys odpisy świadectw, stawiane wymagania składać do adm. Kurjera Zach Sosnowiec pod „Biegła“ 7428-

Do szkoły gospodarstwa domowego na większej kopalni węgla Górnego Śląska potrzebna osoba z kulinarnem wykształceniem i wyśmienicie znająca roboty ręczne wszelkiego rodzaju. Kandydatka winna być energiczna, z inicjatywą, taktowna, sympatyczna i doświadczona w prowadzeniu takich kursów. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Życiorys, odpisy świadectw, żądane warunki i fotografję składać do adm Kurjera Zach. Sosnowiec pod „250“ 7429-2

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza darmo, listownie, Redakcja Stenografa, Polskiego, Warszawa Szczygła 12 7354-4

Różne.
10 groszy za wyraz.

Wynajmę pianino lub fortepian zaraz na dłuższy czas. Ewentualne kupno nie wykluczone Oferty do Kurjera Sosnowiec pod „Pianino A M.“ 7578 3

Zakopane, Chałubińskiego — Pensjonat „Wrzos“, komfort — (nowy zarząd) prawdziwy, miły wypoczynek! Ceny przystępne. 7523-3

Pies nofman przybłąkał się, jest do odebrania za wynagrodzeniem Dąbrowa Górnicza, ul. Stacyjna dom własny Leś.

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Sokoła Wiktor zgubił książkę Kasy chorych 7312-3

Josek Kogielenber zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU w Będzinie. 7520-3

Jermja Szwarcbaum zgubił książkę wojskową PKU Sosnowiec. 7524-3

Fiszel Herszel zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 7535 3

Joanna Kłosowna zgubiła wyciąg z ksiąg ludności 7545

Joel Kugelfresser zgubił książkę wojskową wyd przez PKU w Będzinie. 7544-3

Sala Kugelfresser zgubiła paszport zagraniczny wyd. przez starostwo w Będzinie. 7547-3

Witczak Franciszka zgubiła legitymacje rejonacyjną wydaną przez magistrat w Dąbrowie

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy	50 gr.
W tekście	35 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTACJA { ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.